

Warszawa, dnia 29 czerwca 2018 roku

Szanowny Pan

prof. dr hab. n. med. Krzysztof Pańnik

Prezes Zarządu Głównego

Towarzystwa Chirurgów Polskich

Szanowny Panie Profesorze,

Na stronie internetowej Towarzystwa Chirurgów Polskich w dniu 25 czerwca 2018r. opublikowany został komunikat, który przytaczam zachowując jego oryginalną pisownię: *„W związku z brakiem porozumienia pomiędzy Towarzystwem Chirurgów Polskich, a Fundacją Polskiego Przeglądu Chirurgicznego w sprawie powrotu czasopisma Polski Przegląd Chirurgiczny do TChP, w załączniku znajdują Państwo List otwarty Prezesa TChP do Prezesa Fundacji PPCh”*.

Ze strony tej można pobrać pismo, sporządzone na Pańskim papierze firmowym, którego treść wskazuje, iż jest ono sporządzone w Pańskim imieniu, choć znajdują się pod nim nazwiska innych członków Prezydium Zarządu Głównego Towarzystwa Chirurgów Polskich. Jest to o tyle mylące i niezrozumiałe bo list, który otrzymałem pocztą, został podpisany jedynie przez Pana Prezesa.

Publikacja tego pisma stawia mnie w kłopotliwej sytuacji, nie tylko z uwagi na jego upublicznienie zanim doszło ono do mojej wiadomości, ale przede wszystkim dlatego, iż treść opublikowanego pisma wypełnia znamiona publicznego znieważenia mojej osoby.

Naruszenie moich dóbr osobistych jest o tyle znamienne, że wszelkie dotychczasowe działania wykonywałem w ramach sprawowania mandatu Prezesa Zarządu Fundacji Polski Przegląd Chirurgiczny, więc działania te należało pożytywać jako działania Fundacji, a nie moje własne.

Atak personalny na moją osobę wymaga udzielenia odpowiedzi, tak by środowisko chirurgów polskich mogło wyrobić sobie własny pogląd w oparciu o fakty, które zostały pominięte w treści opublikowanego pisma.

W pierwszej kolejności wskazać więc należy, iż Fundacja, która powstała w 1993 r., a której pracami kieruję od 2017 r. została utworzona jako niezależna

instytucja, mająca zagwarantować stabilność wydawania Polskiego Przeglądu Chirurgicznego. Niezależność przejawia się m.in. w tym, iż Fundacja posiada własny majątek, gwarantujący trwałość i ciągłość działalności wydawniczej. Majątek ten Fundacja wypracowała w latach 1993 - 1995 i z niego zakupiła lokal przy ul. Nowiniarskiej. Nie jest prawdą, że lokal ten został nabyty ze środków Zarządu Głównego Towarzystwa Chirurgów Polskich. Także podczas zakładania Fundacji w 1993 r. fundusze założycielskie pozyskali ówcześni członkowie Redakcji z wyłącznym przeznaczeniem na działalność wydawniczą. Nie były to środki Zarządu Głównego TChP, choć z przyczyn formalno-prawnych wpłacone zostały na specjalne subkonto Redakcji.

Z tego punktu widzenia nie można pozytywnie ocenić oczekiwań wyrażonych na wstępie listu otwartego, by Fundacja wyzbyła się swojego własnego majątku, przekazując go na rzecz Towarzystwa Chirurgów Polskich. Kierowana przeze mnie Fundacji nie może zgodzić się na przeznaczenie jej majątku na cele inne niż te, dla których została utworzona. Realizacja zgłaszanych roszczeń majątkowych prowadziłaby do zniszczenia dotychczasowego dorobku Fundacji i to w sytuacji, gdy nie ma żadnych racjonalnych powodów uzasadniających wprowadzenie zmian w strukturze majątkowej czy organizacyjnej działalności wydawniczej.

Jako gołosłowne przyjąć należy twierdzenia, że obecna struktura Fundacji straciła rację bytu, a Zarząd Główny nie ma jakiegokolwiek wpływu na kształt czasopisma PPCh. Przypomnę, że Redaktorem Naczelnym PPCh, odpowiedzialnym za kształt Polskiego Przeglądu Chirurgicznego i jego merytoryczną wartość, jest pan prof. dr hab. n. med. Adam Dziki, pełniący jednocześnie funkcję Sekretarza Zarządu Głównego TChP. Przypomnę również, że Redaktor Naczelny został wyznaczony przez Zarząd Główny TChP. Pan prof. Adam Dziki wskazał Zespół Redakcyjny PPCh, zaakceptowany przez Zarząd Główny TChP. Wpływ ZG TChP na działalność publicystyczno-naukową Polskiego Przeglądu Chirurgicznego jest więc aż nadto oczywisty.

Zaproponowana przez Pana Prezesa zmiana statutu Fundacji ograniczyła się jedynie do zmian personalnych. W świetle Pańskiej propozycji to Pan miał zostać Prezesem Zarządu Fundacji, a Sekretarz Generalny TChP i jednocześnie Redaktor Naczelny miał pełnić automatycznie funkcję Przewodniczącego Rady Fundacji. Miało to w Pana ocenie ułatwić gospodarowanie środkami finansowymi Fundacji, czyli jak rozumiem przeznaczenie ich na cele niezwiązane z realizacją misji Fundacji. Z oczywistych względów taka propozycja nie mogła spotkać się z akceptacją.

Z przykrością stwierdzam, iż nie przedstawił Pan Prezes żadnych konstruktywnych propozycji zmian odnoszących się do tego, co powinno być

przedmiotem naszej wspólnej troski. Nie zaproponował Pan Profesor żadnych zmian w zakresie podniesienia poziomu merytorycznego czasopisma, zwiększenia jego poczytności, jego unowocześnienia. Dlatego jako gołosłowne traktuję zapowiedzi stworzenia nowoczesnego pisma chirurgicznego.

Nie ma żadnych przeszkód natury formalnej lub merytorycznej, by Zarząd Główny TChP lub obecny Redaktor Naczelny Polskiego Przeglądu Chirurgicznego, a jednocześnie Sekretarz Generalny TChP przedstawił propozycję unowocześnienia Polskiego Przeglądu Chirurgicznego. Władze Fundacji z przyjemnością by się nad takim materiałem pochylały. Tymczasem otrzymujemy dowody świadczące, iż rzeczywistą intencją jest doprowadzenie do zerwania wieloletniej współpracy.

Zamiast zrywać współpracę wystarczy rozpocząć dialog, którego byłem i jestem gorącym orędownikiem. Zarzucając mi publicznie sabotowanie działań służących dobru Polskiego Przeglądu Chirurgicznego i brak gotowości merytorycznej debaty warto uderzyć się w pierś. Przypomnę, że to ja prosiłem Pana Prezesa o zaproszenie na posiedzenie Zarządu Głównego TChP, gdy po raz pierwszy Zarząd Główny miał omawiać sprawę współpracy Towarzystwa z Fundacją. Moja prośba z niewytłumaczalnych i nieakceptowalnych powodów nie została uwzględniona.

Do tej pory ani razu nie było mi dane wystąpić przed Zarząd Głównym TChP w tej sprawie nawet wówczas, gdy Zarząd Główny TChP podejmował decyzję o wstrzymaniu zapłaty należnych Fundacji środków finansowych, które Towarzystwo pobrało od członków tytułem opłaty za prenumeratę Polskiego Przeglądu Chirurgicznego.

Zapowiadana z Pańskim piśmie eskalacja konfliktu, przejawiająca się rezygnacją Redaktora Naczelnego i członków Redakcji jest zupełnie niepotrzebna i bynajmniej nie doprowadzi do uczynienia z Polskiego Przeglądu Chirurgicznego nowoczesnego pisma. Doprowadzenie do upadku Polskiego Przeglądu Chirurgicznego, co wieści Pan Prezes, nie leży w interesie środowiska chirurgów polskich, a stanowiłoby jedynie zaprzepaszczenie ponad 120 letniej tradycji wydawniczych tego tytułu prasowego.

Zamiast destrukcyjnego sporu proponuję rozwiązania konstruktywne. Proponuję na przykład utworzenie Rady Programowej Polskiego Przeglądu Chirurgicznego, która będzie szerokim forum wspierającym działalność Kolegium Redakcyjnego PPCh. Skład Rady Programowej wchodziłyby nie tylko osoby zgłoszone przez Zarząd Główny TChP, ale również przedstawiciele Oddziałów TChP, jak również uznani specjaliści z branż pokrewnych.

Ale szczególnie zależy mi na tym, by w prace merytoryczne PPCh włączyli się młodzi chirurdzy. Dla nich stworzylibyśmy osobny dział naszego czasopisma. Aktywizacja młodzieży chirurgicznej jest warunkiem koniecznym unowocześnienia naszego pisma, który to proces ma już miejsce. Przypomnę, że dzięki dotychczasowym działaniom Fundacji Polski Przegląd Chirurgiczny dostępny jest w wersji internetowej. To tylko jedna z wielu propozycji, którą mogę przedstawić. Myślę, że na konstruktywną debatę znajdzie się inna forma niż wymiana listów otwartych.

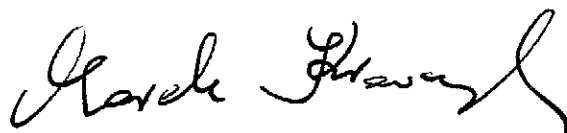
Pragnę zapewnić, że każdy merytoryczny pomysł służący interesowi Polskiego Przeglądu Chirurgicznego, jak również służący realizacji interesów środowiska chirurgów polskich, zostanie przez władze Fundacji przyjęty pozytywnie.

Liczę na to, że dla dobra środowiska chirurgów polskich i Polskiego Przeglądu Chirurgicznego uda nam się znaleźć płaszczyznę porozumienia. Dlatego zapraszam Pana Prezesa do merytorycznej debaty.

Jednocześnie lojalnie uprzedzam, iż list ten czynię również otwartym.

Proszę również o opublikowanie tego listu na stronie Towarzystwa Chirurgów Polskich, co stanowić będzie rekompensatę za naruszenie moich dóbr osobistych dokonane w Pańskim liście otwartym.

Z poważaniem,



prof. dr hab. n. med. Marek Krawczyk

Prezes Zarządu Fundacji
Polski Przegląd Chirurgiczny